

VIII kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**  
**(NR 118)**  
z dnia 22 marca 2017 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 118)

22 marca 2017 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Konrada Głębockiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2017) 85, 87, 97 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); JOIN(2017) 7, COM(2017) 68, 79, 81, 82, 89, 93, 95, 101 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2017) 41, 74, 78, 84, 88, 96, 98, 99, 102, 120 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej),

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację Rady Ministrów o wynikach posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 9 i 10 marca 2017 r.,

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 3 kwietnia 2017 r.,

IV. w trybie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar przedstawić w Radzie, w trybie art. 3 ust. 2 Protokołu (nr 36) w sprawie postanowień przejściowych dołączonego do Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tej sprawie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jakub Skiba** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Paweł Sałek** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Piotr Nowak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Marcin Zieleniecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Rafał Stepiński** starszy specjalista w Ministerstwie Rozwoju, **Kosma Złotowski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik wydziału w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak** i **Aneta Skorupa-Wulczyńska** – z sekretariatu Komisji w BSM.

### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby.

Zanim przejdziemy do realizacji porządku obrad, chciałabym poinformować, że w materiale MSZ o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych otrzymaliśmy informację, że porządek obrad nie zawiera projektów aktów legislacyjnych, w związku z powyższym informacje o Radzie będziemy rozpatrywali tylko w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy.

Ponadto informuję, że w pkt IV rozpatrzemy również informacje przekazaną z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Informacja ta wpłynęła wczoraj do sekretariatu Komisji.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy COM(2017) 85, 87, 97; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy JOIN(2017) 7, COM(2017) 68, 79, 81, 82, 89, 93, 95, 101; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2017) 41, 74, 78, 84, 88, 96, 98, 99, 102 i 120. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informacji Rady Ministrów o wynikach posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 9 i 10 marca 2017 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:**

Dziękuję bardzo. Rada Europejska zebrała się 9 marca, natomiast myślę, że na uwagę zasługuje również spotkanie szefów rządów UE 27 w dniu 10 marca, kiedy szefowie rządów mieli okazję wymienić opinie na temat kształtu dokumentu zwanego deklaracją rzymską, o czym powiem później. Jeśli chodzi o samo posiedzenie Rady Europejskiej, to w przewidywanym porządku obrad znalazły się dość rutynowe punkty odnoszące się do strategii zatrudnienia, wzrostu bezpieczeństwa, migracji z Bałkanów Zachodnich. We wszystkich tych obszarach nie mieliśmy do podjęcia żadnych istotnych przełomowych decyzji, które by warunkowały cokolwiek w procesie politycznym czy też legislacyjnym na najbliższą przyszłość. Były to raczej stwierdzenia odnoszące się jedynie do odnotowania w wymienionych sprawach prac, które dzieją się na poziomie Rad sektorowych. Z całą pewnością najważniejszą decyzją i najważniejszą sprawą tego szczytu był wybór przewodniczącego Rady Europejskiej. Szefowie rządów zdecydowali się na to, by wybrać ponownie Donalda Tuska na stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej, przy wyraźnym sprzeciwie strony polskiej.

Chciałbym zwrócić uwagę, myślę, że to jest ważne a czasami pomijane, że sprzeciw strony polskiej wobec takiego trybu, ale także wobec samego faktu wyboru Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej wynikał w tym wypadku nie ze względów natury politycznej, ale ze względów natury dużo bardziej zasadniczej. Pani premier Beata Szydło w trakcie posiedzenia Rady Europejskiej, ale także wcześniej w formie pisemnej zwróciła uwagę na to, że Polska nie może się zgodzić na tryb, na sposób sprawowania mandatu przewodniczącego Rady Europejskiej przez Donalda Tuska. Chodziło

głównie o bardzo wyraźnie polityczne opinie wygłaszane na forum krajowym w związku z utrzymującym się sporem politycznym w Polsce. Tego typu pogwałcenie zasady bezstronności premier Beata Szydło uznała za wystarczający powód, aby odmówić desygnacji Donalda Tuska na to stanowisko.

Drugą przesłanką tego zasadniczego oporu – jak mówię, nie natury politycznej, ale zasadniczej – oporu wobec takiego biegu spraw, była kwestia zasady desygnacji. Jesteśmy przekonani, że w szczególności w przypadku instytucji o tak czysto międzyrządowym charakterze, jakim jest Rada Europejska, zasada desygnacji kandydatów przez kraj pochodzenia, kraj członkowski, powinna być absolutnie przestrzegana. Nie jest to zasada wpisana wprost do traktatu, nie ma nawet śladu podobnego do zasady desygnacji, która rządzi Komisją Europejską, poniekąd instytucją o dużo bardziej wspólnotowym charakterze, a mimo to poddaną zasadzie desygnacji, ale uważamy, że ta zasada powinna być szanowana z uwagi na dobry zwyczaj. To nie przeszkodziło w wyborze Donalda Tuska na to stanowisko, natomiast spowodowało poważny kryzys polityczny na Radzie, co zaskutkowało przede wszystkim niezdolnością do podjęcia konkluzji Rady Europejskiej. Zamiast konkluzji mamy dokument imitujący konkluzję, czyli konkluzje przewodniczącego Rady Europejskiej, które są popierane przez dwadzieścia siedem państw członkowskich. Jak mówiłem, konkluzje te odnoszą się do kształtu dyskusji i kształtu porządku obrad, który nie przewidywał w tym wypadku decyzji, które miałyby istotny wpływ na bieg spraw politycznych, czy tym bardziej legislacyjnych w UE.

Na uwagę natomiast zasługuje fakt, że w trakcie dyskusji premier Beata Szydło odniosła się do dwóch ważnych z polskiego punktu widzenia elementów agendy unijnej. Po pierwsze, bardzo wyraźnie, w towarzystwie też innych szefów rządów, pani premier zwróciła uwagę na rażącą bezczynność Komisji Europejskiej, jeżeli chodzi o wyrażenie opinii o stosowaniu prawa unijnego wobec Nord Stream II, a druga sprawa, nie mniej ważna, nie mniej kluczowa z polskiego punktu widzenia, to przebieg i tryb przyjęcia podejścia ogólnego na Radzie ds. Środowiska w związku z systemem ETS, czyli jednym z głównych wymiarów polityki klimatycznej UE. Podejście ogólne przyjęto przy sprzeciwie dziewięciu państw, które miały na sali mniejszość blokującą, zgodnie z obowiązującym wciąż systemem nicejskim. To spowodowało bardzo istotną kontrowersję prawną, pomiędzy między innymi, Polską, bo w tym wypadku Polska jest w szerszym gronie państw, a prezydencją, która mimo tego faktu zdecydowała się na to, żeby przepchnąć podejście ogólne, które w żaden sposób nie odpowiada polskim oczekiwaniom wobec właściwie ukształtowanego ewentualnego kompromisu w sprawie polityki klimatycznej. Myślę, że to jest całość spraw, które działały się w czasie właściwego szczytu.

Powiem jeszcze kilka słów na temat spotkania UE 27, ponieważ ono zachowuje jeszcze większą aktualność z uwagi na zbliżający się szczyt rzymski. Deklaracja rzymska oprócz tego, że ma charakter uroczysty, rocznicowy i odnotowujący dotychczasowe osiągnięcia UE przez ostatnie sześćdziesiąt lat, to w oczywisty sposób, także z uwagi na poczucie sytuacji kryzysowej, musi odnosić się do tego, co możemy, a czego nie możemy dzisiaj zrobić razem w UE. Jest to rodzaj odnowienia, a przynajmniej kolejna próba odnowienia jedności projektu europejskiego i wyznaczenia mu tych celów, które są najbardziej palące dziś.

Myślę, że wybór zagadnień dość mocno połączył szefów rządów. Wszyscy mamy poczucie, że UE powinna w większym stopniu działać na rzecz wzrostu gospodarczego, co jest warunkiem koniecznym zwalczania bezrobocia. Plaga mniej znana dzisiaj w Polsce, ale bardzo poważny problem społeczny w wielu krajach UE, podmywający poniekąd zaufanie do projektu europejskiego. Wszyscy zgadzamy się co do tego, że UE powinna robić więcej w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, w zakresie bezpieczeństwa zewnętrznego, w polityce obronnej, natomiast nie oznacza to, że jest łatwo wypracować poprawny język, który będzie szanował polskie oczekiwania wobec wszystkich tych zagadnień.

Kluczową kwestią, która nie bez powodu dzisiaj koncentruje uwagę opinii publicznej nie tylko w Polsce, jest wizja instytucjonalnej przyszłości UE. Z polskiego punktu widzenia, i wybrzmiało to bardzo mocno, nie tylko w ustach polskiej premier, ale w ustach bardzo wielu premierów, szefów rządów państw członkowskich UE, że jakiegokolwiek próby wprowadzania nowej jakości czy też nowych rozwiązań w zakresie elastyczności, które

by prowokowały czy też prowadziły do trwałych podziałów w UE, są nie do zaakceptowania nie z uwagi na to, że mamy jakiegokolwiek obawy co do swojego własnego miejsca w tej nowej, potencjalnej, gdzieś w przyszłości zarysowanej architekturze unijnej, ale z uwagi na to, że każda próba trwałego dzielenia UE de facto prowadzi do osłabienia Europy i osłabienia możliwości obrony tych interesów, które w zasadzie nas łączą. Chodzi o przetrwanie europejskiego modelu społeczno-gospodarczego, o bezpieczeństwo Europy, o pozycję Europy w handlu międzynarodowym. Każda forma dzielenia UE powoduje, że we wszystkich tych sprawach Europa może mniej. I to jest zasadniczy powód dość pryncypialnego stanowiska Polski w tej sprawie, które warunkuje poparcie i podpis polskiej premier pod deklaracją rzymską.

Niemniej ważne są aspekty dotyczące poszczególnych polityk. Widzimy wyraźnie i mamy to doświadczenie już za nami – myślę, że minister Zieleniecki może o tym dużo więcej powiedzieć – że agenda socjalna UE od bardzo długiego czasu służy jako bardzo wygodny pretekst do tego, by dzielić rynek wspólnotowy. To jest bardzo poważny problem. Do tej pory mieliśmy sytuację, w której poszczególne państwa członkowskie sięgały po takie preteksty, by ograniczać dostępność rynku usług i rynku pracy dla obywateli innych państw członkowskich UE. Dzisiaj ten problem pojawia się w samym sercu UE, w Brukseli, w Komisji Europejskiej. To jest powód, dla którego Polska przywiązuje ogromną wagę do właściwego wyważenia słów deklaracji rzymskiej w obszarze agendy społecznej. Nie mamy żadnego problemu, żeby akceptować powołanie europejskie w zakresie polityki i odpowiedzialności społecznej, natomiast nie będzie z naszej strony zgody na zapisy, które by otwierały, prowokowały czy zachęcały do tego, aby agenda społeczna rozwijała się bez żadnego odniesienia do integralności wspólnego rynku, bez żadnego odniesienia się do faktu, że państwa członkowskie UE mają co prawda podobny model społeczny, ale realizują go w ramach bardzo różnych systemów polityki społecznej i to powinno być zachowane, ponieważ wybory dokonywane także przez nasz parlament w zakresie kształtu polityki społecznej powinny być całkowicie zależne od woli poszczególnych państw członkowskich. Tego się będziemy trzymali do samego końca kształtowania poszczególnych zapisów tej deklaracji. Oczywiście bardzo ważne jest dla nas, aby w rozważaniach o strategicznej odpowiedzialności UE docenione było nie tylko południe i związane z nim zagrożenie bezpieczeństwa, ale i wschód. Ważne jest dla nas – i to było bardzo silnie podniesione w debacie przez premier Beatę Szydło – żeby zwrócić uwagę na konieczność ewentualnych zmian instytucjonalnych w UE, w szczególności z uwzględnieniem roli parlamentów narodowych, który dzisiaj są, wydaje się, najbardziej oczywistym, kluczowym rozwiązaniem dla przywrócenia zaufania dla procesu europejskiego po stronie państw członkowskich, po stronie wspólnot politycznych w Europie. Deklaracja zapewne będzie musiała uniknąć jakichkolwiek nowych zobowiązań w zakresie polityki migracyjnej czy tym bardziej uchodźczej. I ostatnia uwaga – w zakresie polityki obronnej mam wrażenie, że mamy bardzo szeroki konsensus. Jesteśmy zainteresowani rozwojem zdolności obronnych, rozwojem europejskiej polityki obronnej, ale tylko przy całkowitej pewności, że ten rozwój będzie służył komplementarności tych działań, tego fragmentu architektury Zachodu z NATO, który pozostaje dla nas kluczowym punktem odniesienia dla bezpieczeństwa. Byłoby stratą czasu i pieniędzy, gdyby Europa, budując swoją nową tożsamość w zakresie polityki obronnej, budowała to w sposób konfrontacyjny albo w sposób abstrahujący od tego, co dziś już jest bardzo poważnym zasobem bezpieczeństwa dla szerszej pojętej Europy, szerszej pojętego Zachodu.

Tak wyglądały te dwa dni, przynajmniej z mojej perspektywy. Jeżeli mają państwo jakieś pytania, to chętnie odpowiem.

#### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Do głosu zgłasza się pan przewodniczący Trzaskowski, potem pan poseł Tarczyński, pan poseł Stasiński i pan poseł Apel. Bardzo proszę.

#### **Poseł Rafał Trzaskowski (PO):**

Panie ministrze, kusi mnie oczywiście, żeby porozmawiać bardziej szczegółowo o tym, co się działo, ale spróbuję się ograniczyć do paru bardzo konkretnych pytań. Pierwsze pytanie jest takie, kiedy po raz pierwszy rząd polski zgłosił w nieformalnych rozmowach

wach swoją własną kandydaturę na szefa Rady Europejskiej? Czy pani premier, przede wszystkim na wcześniejszych Radach Europejskich, jasno mówiła w rozmowach, nara-  
dach europejskich, na nieformalnej Radzie na Malcie i wcześniej, że na pewno nie będzie poparcia rządu polskiego dla Donalda Tuska i czy zgłaszany był inny kandydat? Kiedy ten inny kandydat był zgłaszany? Bo z doniesień prasowych wynika, ponieważ Sejm RP nie został poinformowany, mimo że się tego domagaliśmy, że ta kandydatura w sposób formalny pojawiła się dopiero tydzień przed szczytem. Jeżeli to prawda, to jest pytanie, na ile poważnie, abstrahując od tego, czy osoba była dobrana w sposób właściwy, czy miała odpowiednie kompetencje, zostawiam to na razie na boku, ale czy zgłaszanie kandydata tydzień czy nawet dwa tygodnie przed Radą Europejską, pomaga w zachowaniu wiarygodności w tak ważnej decyzji.

Druga kwestia. Mówił pan minister o tym, że pojawia się mnóstwo wątpliwości rządu polskiego co do sposobu desygnowania szefa Rady Europejskiej. Czy rząd polski, czy pani premier Szydło na poprzednich Radach Europejskich zgłaszała jakiegokolwiek wątpliwości co do systemu desygnacji, czy zgłaszała jakieś konstruktywne propozycje na miesiąc przed wyborem Donalda Tuska, bo przecież wiadomo było, jak ten proces będzie postępował, bo mieliśmy doświadczenia z wyborów Van Rompuy'a, z wyboru Donalda Tuska na pierwszą kadencję.

Kolejna kwestia, chyba najważniejsza: czy w związku z tym rząd polski ma wątpliwości i czy mandat Donalda Tuska będzie w tej chwili kwestionowany. Bo takie są wypowiedzi ministrów i członków partii rządzących. Czy to jest tylko i wyłącznie publicystyka, czy rzeczywiście rząd polski będzie ten wybór w jakikolwiek sposób kwestionował. To jest pytanie fundamentalne.

Dwa pytania dotyczące innych kwestii. Pan minister powiedział o deklaracji rzymskiej. Chcę zapytać o postulaty instytucjonalne, bo przez cały czas się domagam konkre-  
tów. Jeżeli pan minister mówi o elastyczności, to tutaj pełna zgoda, natomiast czy rząd polski w tej debacie, zarówno co do deklaracji rzymskiej, jak też dalej, krystalizuje już własne pomysły dotyczące kwestii instytucjonalnych. Jeżeli tak, to jakie to są propozycje, a jeżeli nie, to kiedy rząd takie propozycje sformułuje i kiedy je przedstawi Sejmowi.

Na koniec sprawa, co prawda nie bezpośrednio z tym związana, ale jednak, bo to jest kwestia, którą się zajmuje Rada Europejska. Rząd RP miał przyjąć stanowisko w sprawie Brexitu i nadal go nie przyjął. Dlaczego? Kiedy to stanowisko zostanie przyjęte i kiedy Wysoka Izba, czy przynajmniej Komisja do Spraw Unii Europejskiej, zostanie o tym stanowisku poinformowana? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tarczyński, bardzo proszę.

**Poseł Dominik Tarczyński (PiS):**

Bardzo dziękuję. Chciałbym zapytać nie tabloidowo, ale bardzo podstawowo. Po pierwsze, panie ministrze, chciałbym zapytać, jakie wynagrodzenie otrzymuje Donald Tusk? To nie jest żadna tajemnica, więc chciałbym wiedzieć, ile zarabia Donald Tusk. To po pierwsze. Po drugie, czy prawdą jest, że część wpływowych polityków, która optowała za wyborem Donalda Tuska, jest opłacana przez Fundację Sorosa? Czy to prawda, czy pan minister ma taką wiedzę? I ewentualnie kto z ministrów czy wiceministrów rządu Platformy był stypendystą Fundacji lub uzyskiwał fundusze od Fundacji Sorosa? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Mosiński, bardzo proszę.

**Poseł Jan Mosiński (PiS):**

Chcę podziękować za postawę pani premier i pana ministra na tym szczyście. Po raz pierwszy obserwowałem postawę rządu polskiego, który potrafi wyartykułować głos obywateli swojego kraju, a nie głos taki, jaki by chciała usłyszeć cała UE. Głos wyjątkowo merytoryczny, którego efekty skutkują pozytywnie na ten jubileuszowy, uroczysty szczyt w Rzymie, gdzie będą podejmowane, mam nadzieję, stosowne decyzje w kierunku reformy UE. To po pierwsze.

Po drugie mam pytanie, bo to raczej, być może, mój subiektywizm, ale też pytanie do pana ministra Konrada Szymańskiego. MSZ zgłosiło notą dyplomatyczną kandydaturę pana Jacka Saryusza-Wolskiego, a prezydencja maltańska oczywiście – nie chcę użyć twardego sformułowania, ale mimo wszystko użyję – zbagatelizowała tę kandydaturę, nie przedstawiając jej na szczycie Rady, co moim zdaniem jest raczej niespotykanym precedensem, żeby bagatelizować stanowisko państwa członkowskiego, z którego de facto ten kandydat, jako obywatel, się wywodzi. Tym samym prezydencja maltańska pokazała jakby, że stosuje podwójne standardy wobec kandydata rządu polskiego i ewentualnie kandydata zgłoszonego przez panią kanclerz Angelę Merkel. Mam więc takie pytanie do pana ministra, jaka jest pana opinia, jeżeli chodzi o tę standardowość działania prezydencji maltańskiej i czy według pana, a jako osoba wyjątkowo kompetentna, myślę, że posiada pan taką wiedzę, podobne zdarzenia miały miejsce w historii UE. Już nie sięgam pamięcią do Wspólnot Europejskich, ale do UE, lat najnowszych.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Apel.

**Poseł Piotr Apel (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze chcę zapytać o to, co rząd robił w kierunku, by dać szansę polskiemu kandydatowi. Chcę zapytać o spotkania, które się odbyły w tym zakresie, w jakiej liczbie i z kim. Jak wyglądała promocja naszego kandydata? Czy poza tymi dwoma nazwiskami – to takie bardziej kuluarowe sprawy – pojawiały się jakieś inne nazwiska, z innych środowisk na przykład ze strony socjalistów czy jakichkolwiek innych środowisk. Czy w ogóle była o tym mowa, czy od razu były tylko te dwa nazwiska i żadne inne w kuluarowym świecie się nie pojawiały? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Nie. Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

**Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:**

Co do mandatu Donalda Tuska, nie ulega wątpliwości, że Donald Tusk jest wybrany w sposób ważny. Jeżeli można mówić o jakichkolwiek wadach tego mandatu, to są to wady polityczne, ale to nie wpływa na ważny mandat przewodniczącego Rady Europejskiej po tym wyborze.

Jeśli chodzi o terminy, to nie jestem upoważniony do tego, żeby mówić o wszystkich zabiegach natury nieformalnej, bo na tym polega moja praca, aby znaczną jej część lokować w często bardzo nieformalnych formatach, więc jedyne terminy, jakimi możemy operować, to są terminy publicznie znane i natury formalnej. Są one państwu znane. Mogę państwa jedynie zapewnić, że przez ostatnich kilka miesięcy Polska testowała bardzo liczne scenariusze rozwoju wypadków w Radzie Europejskiej w tej sprawie. Żaden z nich nie zakładał poparcia dla Donalda Tuska na następną kadencję. Tych możliwości jest więcej niż dwie, więc nie jest to wybór zupełnie zero jedynkowy. Natomiast z całą pewnością wszystkie państwa członkowskie były całkowicie przygotowane na to, że trzeba wybierać między scenariuszami, które zakładają brak takiego poparcia. Nie można więc mówić o jakimkolwiek elemencie zaskoczenia.

Co do tego przyspieszenia na końcu procesu, to analogicznie działo się przed wyborem Hermana Van Rompuy'a i Donalda Tuska na tak zwaną pierwszą kadencję. Wszystkie rzeczy rozstrzygały się w ostatnich dniach. Jeszcze na tydzień, na dziesięć dni przed ostatecznymi wyborami mieliśmy znacznie szerszą listę kandydatów w obu wypadkach.

Jeżeli chodzi o Radę Europejską, to nigdy wcześniej formalnie, w ramach swojego porządku obrad, nie zajmowała się kwestią powtórnego wyboru, więc Rada nie dawała możliwości, aby poruszać ten temat na poziomie sesji plenarnej. Natomiast, jak mówiłem, na różnych poziomach przez kilka miesięcy mieliśmy okazję testować różne scenariusze, także oczywiście na marginesach Rad, aczkolwiek nie jest to jedyny kanał komunikacji w tego typu wypadkach.

Co do deklaracji rzymskiej i kwestii instytucjonalnych, to deklaracja rzymska w oczywisty sposób nie jest miejscem do rozważań natury traktatowej. Ewentualne kierunki



zmian traktatowych będą mogły być przedmiotem dyskusji przy zupełnie innych okazjach. Na pewno nie przy okazji rocznicowej. Natomiast w trakcie dyskusji oczywiście my w sposób permanentny i ciągły przypominamy, że kwestie instytucjonalne UE nie powinny być wyłączone z namysłu nad powodami i ryzykiem kryzysu na przyszłość. Z całą pewnością bardzo ważnym punktem odniesienia, mam nadzieję, że punktem odniesienia, który znajdzie swoje miejsce w samej deklaracji, jest rola parlamentów narodowych, ponieważ akurat ta sprawa w opinii powszechnej wykracza poza zmianę traktatową i można ją zrobić znacznie szybciej, także na gruncie obyczaju, który jest nie mniej ważny niż prawo. W przypadku współpracy politycznej nie powinniśmy się trzymać tylko i wyłącznie artykułów traktatu. Powinniśmy również rozmawiać o tym, jakie zwyczaje są lepsze, jakie budują zaufanie, a jakie nie budują. Myślę, że ta ogólna zasada dotycząca roli zwyczajów współpracy międzynarodowej ma duże zastosowanie do oceny także tego, co się stało na szczycie. Wiele rzeczy jest możliwych, prawnie rzecz biorąc. Taki lub inny tryb postępowania w zakresie prezentacji kandydatów, przeprowadzenia głosowania, to wszystko prawnie jest możliwe, tylko pytanie, czy to jest właściwe. W moim przekonaniu nie jest właściwe, wiele rzeczy było niewłaściwych przy okazji tego zdarzenia, także fakt niewysłuchania Jacka Saryusza-Wolskiego w tej sprawie. Myślę, że byłoby bardzo dobrym zwyczajem, aby w przypadku tak poważnych wyborów, w tak poważnej sprawie, między szefami rządów istniała trochę większa zdolność do uznania dobrych obyczajów współpracy, które budują na przyszłość więcej zaufania.

Co do stanowiska w sprawie Brexitu uznaliśmy, że to stanowisko powinno wykroczać poza ściśle wąsko rozumiany art. 50. Powinno przynajmniej zarysowywać także perspektywę okresów przejściowych i nowych relacji Wielkiej Brytanii z UE. To jest, być może, z punktu widzenia istoty procesu, który zacznie się za chwilę, drobna zmiana, ale ważna z politycznego punktu widzenia. Nie ma w tym więc nic wielkiego. Stanowisko niebawem będzie przyjęte i będzie zaprezentowane przed polskim Sejmem, być może nawet nie tylko na Komisji, ale i na sesji plenarnej, bo mam wrażenie, że ta sprawa dla odmiany powinna połączyć polski parlament, ponieważ polskie interesy w sprawie Brexitu, myślę, że nie są podważane przez żadną znaczącą siłę polityczną. Same się nasuwają. Podsuwa je po prostu życie. Może więc byłby to dobry moment, żeby porozmawiać na ten temat w szerszym gronie.

Jeśli chodzi o siatkę wynagrodzeń w Radzie Europejskiej, nie jest mi ona znana. Trudno mi więc ocenić, jak konkretnie wyglądają zarobki przewodniczącego Rady Europejskiej. Myślę, że jest to kwestia do wyjaśnienia. Myślę również, że ona może być regulowana wskaźnikiem podobnym jak wynagrodzenia posłów do PE czy członków Trybunału Obrachunkowego. Jeżeli to jest istotne, to możemy przekazać taką informację, ten przelicznik, który mógłby dawać wynik w postaci wynagrodzenia miesięcznego przewodniczącego Tuska.

Również nie są mi znane fakty dotyczące tego, w jaki sposób angażowane są pieniądze Fundacji Sorosa na cele związane z polityką europejską. Z całą pewnością takie pieniądze są, ponieważ Soros jest osobą wybitnie zainteresowaną i zaangażowaną w procesy integracyjne, więc z całą pewnością ma to związek również z działalnością jego Fundacji, ale nie znam szczegółów, tak aby się nimi tu z państwem dzielić.

Mam wrażenie, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Jeżeli nie, to proszę dopytać. Mam wrażenie, że to były wszystkie zagadnienia, które państwo poruszyli.

### **Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):**

Dziękuję panu ministrowi. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 9 i 10 marca 2017 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady

Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 3 kwietnia 2017 r. Rząd również w tym punkcie reprezentowany jest przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

**Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:**

Dziękuję bardzo. Rada ds. Zagranicznych zbierze się 3 kwietnia. W jej porządku obrad są punkty odnoszące się do Syrii, Jemenu, Libii i Turcji. Jeśli chodzi o Syrię, aktywizowanie roli UE w tym regionie jest oczywiście uzależnione od ustąpienia działań militarnych, na co Europa ma bardzo ograniczony wpływ. Tym niemniej Polska zapewne poprze komunikat Komisji Europejskiej i wysokiej przedstawiciel Mogherini w tej sprawie, który zwraca uwagę na te aspekty europejskiego zaangażowania, które są gotowe do uruchomienia na wypadek ustania działań bezpośrednio militarnych. UE w tym wypadku zwraca uwagę przede wszystkim na zachowanie integralności państwa syryjskiego, przeciwdziałania wyznaczaniu stref wpływów. Oczywiście UE wszystkimi swoimi siłami dyplomatycznymi, w tym wypadku akurat dość ograniczonymi, ale jednak, popiera przede wszystkim polityczne metody zakończenia konfliktu po to, aby uruchomić swoje typowe w takich sytuacjach pokonfliktowych zdolności do wspierania reform, kształtowania pojednania narodowego czy też realizacji potrzeb humanitarnych, które zapewne powinny być realizowane na samym początku tego procesu.

Rada zapewne, na pewno z polskim poparciem, wezwie do tego, aby na gruncie komunikatu stworzyć możliwie szczegółową mapę drogową, tak aby wszystkie aspekty ewentualnej unijnej odpowiedzialności w Syrii były realizowane bez zbędnych opóźnień.

Jeśli chodzi o Jemen, Unia wobec konfliktu wewnętrznego w tym kraju zapewne będzie wzywała do politycznego zakończenia tego konfliktu. Wyrazi poparcie dla działań ONZ, które w tym kraju są głównym, dziś nieefektywnym instrumentem wpływu, wyrazi poparcie dla planu wysłannika Sekretarza Generalnego ds. Jemenu. Zapewne również wyrazi brak poparcia dla tak zwanego rządu jedności narodowej, który jest uformowany przez Hutu. Kryzys humanitarny w przypadku Jemenu w oczywisty sposób wpływa bardzo negatywnie na rozwój i umocnienie siatki terrorystycznej w tym kraju o znaczeniu regionalnym.

Jeśli chodzi o Libię, to jest to punkt bardzo istotny z uwagi na to, że brak porozumienia narodowego w Libii tak naprawdę warunkuje i dzisiaj uniemożliwia efektywne wykonanie memorandum, jakie zostało podpisane przez Libię i Włochy i wsparte bezpośrednio przez przywódców państw unijnych zgromadzonych na Malcie, porozumienia, które ma ukształtować efektywny system kontroli migracji. W tym sensie UE będzie się angażowała politycznie na rzecz porozumienia głównych sił politycznych, będzie wspierała dalsze zaangażowanie rady prezydenckiej i premiera Sarraja.

Jeśli chodzi o Turcję, to zgoła inny problem. Nie wiadomo, w jakim stanie konflikt, założmy, że dzisiaj bardziej retoryczny, ale bardzo poważny konflikt między Turcją a Holandią i Turcją a Niemcami, nas zastanie, ale z całą pewnością Rada ds. Zagranicznych, i z całą pewnością Polska będzie wzywała do tego, aby zrobić wszystko, żeby ten konflikt retoryczny był uspokojony, ponieważ mamy do czynienia z bardzo niepokojącą sytuacją, napięciem politycznym między krajami członkowskim NATO w bardzo ważnym punkcie na mapie. Jest rzeczą oczywistą, że Turcja odgrywa ważną rolę. Bez względu na to, co sądzimy o zmianach wewnętrznych w tym kraju, co UE sądzi o zmianach wewnętrznych w tym kraju, Turcja pozostaje dla UE bardzo ważnym partnerem w zakresie bezpieczeństwa, także w zakresie migracji. To są powody, dla których Polska będzie popierała apele o deeskalację retoryczną tych sporów, które wynikły w ostatniej fazie kampanii wyborczej w Holandii i niejako rykoszetem uderzyły również w relacje między Ankarą a Berlinem.

To są wszystkie punkty Rady ds. Zagranicznych i główne elementy polskiego stanowiska w trakcie dyskusji, które tam będą toczone.

### **Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):**

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 3 kwietnia 2017 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar przedstawić w Radzie, w trybie art. 3 ust. 2 Protokołu (nr 36) w sprawie postanowień przejściowych dołączonego do Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tej sprawie. Rząd jest reprezentowany przez pana Pawła Sałkę, sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, pana Jakuba Skibę, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Marcina Zielenieckiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz pana Piotra Nowaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Proszę o zabranie głosu, może najpierw pana Marcina Zielenieckiego, podsekretarza stanu w MRPiPS. Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, od 1 kwietnia 2017 r. zaczyna w pełni funkcjonować nowy, tak zwany lizboński system głosowania w Radzie UE. Warto przy tym pamiętać o tym, że w okresie od 1 listopada 2014 r. do końca marca 2017 r. na podstawie art. 3 ust. 2 dołączonego do traktatów unijnych Protokołu w sprawie postanowień przejściowych, w szczególności Protokołu nr 36, istnieje możliwość stosowania dwóch systemów głosowania. Może przytoczę treść tego przepisu, mianowicie art. 3 ust. 2 Protokołu nr 36 stwierdza, że pomiędzy 1 listopada 2014 a 31 marca 2017 r., jeżeli przyjęcie uchwały wymaga większości kwalifikowanej, członek Rady może zażądać, by uchwała ta została przyjęta większością kwalifikowaną określoną w ust. 3, czyli, krótko mówiąc, większością kwalifikowaną wymaganą przez tak zwany nicejski system głosowania. Ten przepis jest niejasny, budzi wątpliwości. Istnieją dwa możliwe sposoby interpretacji tego przepisu. Pierwszy polega na tym, że okres pomiędzy 1 listopada 2014 a 31 marca 2017 r. jest to okres, w którym istnieje możliwość złożenia wniosku o stosowanie dotychczasowych zasad głosowania, nawet wówczas, kiedy głosowanie nad przyjęciem aktu odbywałoby się po upływie tego terminu, czyli po 31 marca 2017 r.

Drugi możliwy sposób interpretacji zapisów Protokołu nr 36, można powiedzieć, z naszego punktu widzenia bardziej restrykcyjny, to znaczy zakładający, że możliwość złożenia wniosku o stosowanie dotychczasowego nicejskiego trybu głosowania istnieje jedynie wówczas, kiedy do końca marca 2017 r. odbywać się będzie głosowanie nad przyjęciem aktu normatywnego, dla którego wymagana jest większość kwalifikowana. Na posiedzeniu Komitetu do Spraw Europejskich w dniu 16 lutego 2017 r. pan minister Szymański poinformował członków Komitetu o tych wątpliwościach, o możliwości przyjęcia korzystniejszej z punktu widzenia Polski, tej właśnie interpretacji pierwszej, w związku z tym zwrócił się do poszczególnych resortów o zgłoszenie wniosków dotyczących stosowania tego systemu nicejskiego.

Jeżeli chodzi o MRPiPS, to z naszego punktu widzenia istotne znaczenie mają dwa wnioski, mianowicie wniosek o stosowanie nicejskiego systemu głosowania w odniesieniu do dyrektywy PE i Rady zmieniającej dyrektywę nr 96/71 PE z 16 grudnia 1996 r., dotyczącej delegowania pracowników w ramach świadczenia usług. To stanowisko było przedmiotem debaty w trakcie posiedzenia Komisji. Przypomnę tylko, że Polska należy do krajów, które są liderem nieformalnej grupy kwestionującej propozycje Komisji Europejskiej, w tym zakresie. Z naszego punktu widzenia te propozycje są istotne między innymi dlatego, że Polska jest państwem, które w najszerszym zakresie korzysta z for-

muły delegowania pracowników i w związku z tym robimy wiele, aby te zmiany dyrektywy zablokować.

Jeżeli chodzi o drugi akt normatywny, do którego chcielibyśmy, aby ten nicejski system głosowania był stosowany, to jest to propozycja zmiany rozporządzenia PE i Rady zmieniającego rozporządzenie nr 883/2004v w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego i również rozporządzenie wykonawcze do tego rozporządzenia. Ta kwestia też była przedmiotem debaty, dlatego że rozmawialiśmy o formalnym stanowisku resortu na posiedzeniu EPSCO, które odbyło się na początku marca br. Przedstawiąłem państwu założenia tego stanowiska. Można powiedzieć, że w większości akceptujemy rozwiązania, które zmierzają do uszczelnienia systemu koordynacji, do wyeliminowania różnego rodzaju nieprawidłowości, które w tym obszarze występują, natomiast jesteśmy przeciwni zmianom art. 4, to znaczy zmianom w obszarze zasady równego traktowania i tak naprawdę ograniczeniu zasady równego traktowania w odniesieniu do niektórych państw członkowskich UE. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):**

Dziękuję panu ministrowi. Proszę, żeby kolejne wypowiedzi były zwarte, ponieważ o godzinie 13.00 jest kolejne posiedzenie naszej Komisji. Proszę o zabranie głosu pana Pawła Sałka, sekretarza stanu w MŚ.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Paweł Sałek:**

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, po tym wstępie, który przeprowadził pan profesor Zieleniecki, nie mam już nic do dodania, jeśli chodzi o sprawy formalne, chcę tylko zwrócić uwagę, że od strony merytorycznej MŚ będzie chciało składać wnioski o system głosowania nicejski w pakiecie odpadowym, następnie w tak zwanych najlepszych dostępnych technikach dla dużych źródeł spalania oraz dla spraw związanych z klimatem europejskim, czyli dla spraw związanych z tak zwanym non-ETS-em, to jest decyzja *Effort Sharing Regulation* LU CF. To są te trzy obszary tematyczne, o których chcieliśmy poinformować Wysoką Komisję, że będziemy to zgłaszać. Sprawa BAT dotyczy spalania technologicznego w dużych źródłach. Chodzi tu o nasze elektrownie, bo tutaj wprowadzane są zapisy środowiskowe, bardzo trudne dla nas do spełnienia. Pakiet odpadowy to bardzo kosztowny pakiet, związany z tym, co dotyczy składowania odpadów opakowaniowych, akumulatorów, sprzętu elektronicznego. I to, o czym często rozmawiamy na Komisji, czyli sprawa związana z polityką klimatyczną europejską i dwa rozporządzenia dotyczące tej kwestii. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę teraz o zabranie głosu pana Piotra Nowaka, podsekretarza stanu w MF.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Nowak:**

Dzień dobry, szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, ja też przedstawię już tylko akty, które MF planuje złożyć, by były procedowane, jeśli chodzi o traktat nicejski i system głosowania. Dotyczą one trzech obszarów. Jeden jest związany z szeroko rozumianym rynkiem finansowym, drugi – z przeciwdziałaniem praniu brudnych pieniędzy oraz trzeci – z budżetem. Może szybko wymienię numery aktów, żeby wszystko było jasne i ściśle. Pierwszy z nich to COM(2014) 043, kolejne: COM(2015) 472 i 473, COM(2015) 586, COM(2016) 461, COM(2016) 450, COM(2016) 853, COM(2016) 605, COM(2016) 854, COM(2016) 851, COM(2016) 852, COM(2016) 850 i COM(2016) 856. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):**

Dziękuję panu ministrowi. Proszę o zabranie głosu pana Jakuba Skibę, sekretarza stanu w MSWiA.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w podobnej konwencji – MSWiA zgłosiło do tego katalogu przede wszystkim pakiet dubliński, kluczowa sprawa związana z próbą narzucenia krajom członkowskim przez Komisję Europejską automa-

tycznego mechanizmu relokacji. Nie wszystkie akty prawne wchodzące w skład pakietu dublińskiego kontestujemy i nie wszystkie sprawy są dla nas kontrowersyjne, niemniej jednak w każdym z tych rozporządzeń i aktów prawnych są odwołania do mechanizmu relokacji i to jest główna przyczyna naszego stanowiska w tej sprawie. To są takie akty jak: wniosek rozporządzenie PE i Rady w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmu ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielanie ochrony międzynarodowej, czyli Dublin, następnie rozporządzenie dotyczące EASO, czyli agencji UE ds. azylu, następnie rozporządzenie dotyczące systemu do porównywania odcisków palców w celu skutecznego stosowania kryteriów i mechanizmów polityki udzielania ochrony międzynarodowej. Chodzi o system zwany Eurodac. Następnie dyrektywa recepcyjna, aktualnie rozporządzenie. Do tej pory to była dyrektywa kwalifikacyjna, obecnie projekt rozporządzenia. Również rozporządzenie proceduralne w miejsce poprzedniej dyrektywy i rozporządzenie dotyczące ram przesiedleń. To jest pakiet dubliński, azylowy.

Ponadto zgłaszamy do tego katalogu dyrektywę PE i Rady w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni. Tutaj kontrowersje są dość duże. Następnie rozporządzenie ustanawiające europejski system informacji o podróżach oraz zezwoleń na podróż, zwany ETIAS, bardzo istotny dla nas ze względu na projektowane zniesienie obowiązku wizowego dla obywateli Ukrainy. Generalnie Polska popiera kierunkowo to rozporządzenie, ale w toku negocjacji mogą nastąpić różnego rodzaju modyfikacje, które z tego tytułu mogą być niekorzystne. To wszystko. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):**

Dziękuję serdecznie. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. To może ja zadam jedno pytanie panu ministrowi Szymańskiemu, bo tutaj były wypowiedzi ministrów z różnych resortów. Chciałbym poprosić pana ministra o taką zbiorczą odpowiedź, kiedy będziemy mieli informację, czy nasza interpretacja prawna, dotycząca stosowania przepisów przejściowych względem tych niezwykle ważnych pakietów z różnych obszarów, będzie uwzględniona, czy też nie. Kiedy pan minister się spodziewa takiej odpowiedzi?

**Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:**

Odpowiedź może nadejść na dwa sposoby. Po pierwsze liczylibyśmy na to, żeby nasza interpretacja prawna spotkała się ze ścisłą opinią służb Rady w tej sprawie, które do tej pory niestety przychyliły się raczej do innej interpretacji. Natomiast z drugiej strony praktyka może pokazać, w jaki sposób będą kształtowane poszczególne głosowania w momencie, kiedy system nicejski już na dobre wygaśnie.

**Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):**

Dziękuję serdecznie. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Wobec tego proponuję następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar przedstawić w Radzie w trybie art. 3 ust. 2 Protokołu nr 36 w sprawie postanowień przejściowych dołączonego do Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej w trybie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Pkt V – sprawy bieżące. Kolejne posiedzenie Komisji za kilka minut, o godzinie 13.00. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie słyszę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.